

Spors, Józef

Urzędnicy terytorialni i nadworni na Pomorzu Zachodnim w XII i pierwszej połowie XIII w.

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 26 (240), 17-35

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF SPORS (*Ślupsk*)

URZĘDNICY TERYTORIALNI I NADWORNICY NA POMORZU ZACHODNIM W XII I I POŁOWIE XIII WIEKU

Zagadnienie organizacji urzędniczej na Pomorzu Zachodnim w okresie istnienia wspólnoty ustrojowej tej dzielnicy z Polską należy dotąd do problemów szczególnie słabo zbadanych. Mimo że już od dawna stanowi ono przedmiot zainteresowań historyków, właściwie niewiele poświęcono mu uwagi, ograniczając się jedynie do stwierdzenia faktu występowania tu takich samych, lub podobnych, urzędów terytorialnych i nadwornych, jak w pozostałych dzielnicach kraju — mianowicie w dzielnicowych księstwach piastowskich — oraz do ogólnikowego sformułowania wniosku o kształtowaniu się ustroju wczesnofeudalnego państwa zachodniopomorskiego według wzorów polskich.

Zgodnie z tym stwierdzeniem podkreśla się, że zarząd terytorialny, wzorem polskim, sprawowany był przez kasztelanów. Zakres ich władzy administracyjnej, sądowej i skarbowej nie odbiegał od kompetencji znanych z obszarów Polski. Analogicznie jak w Polsce, podlegali im odpowiedni niżsi urzędnicy kasztelańscy. Także pozostała hierarchia dworska i urzędnicza przejęta została z monarchii piastowskiej — w otoczeniu księcia spotykamy tu, podobnie jak w Polsce, cześników, wojskich, stolników, komorników, włodarzy, mincerzy. Jednocześnie zwraca się uwagę na wzmiankowanie w miejscowych źródłach ponadto zagadkowych przystawów i żupanów, których funkcje nie są w pełni jasne, a także na niewystępowanie tu urzędu wojewody. Brak tego urzędu tłumaczy się tym, że na Pomorzu Zachodnim wojewodą pierwotnie był sam książę, którego władza początkowo ograniczała się raczej do funkcji wojewody i sędziego niż księcia-władcy¹.

¹ M. Szczaniecki, *Główne linie rozwoju feudalnego państwa zachodniopomorskiego*, Czasopismo Prawno-Historyczne 7, z. 1, s. 63 i n.; G. Labuda, *Problematyka badań wczesnodziejowych Szczecina*, Przegląd Zachodni 8, 1952, z. 1, s. 556; tenże, *Walka o zjednoczenie Pomorza z Polską w X—XIV w.*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1, Warszawa 1958, s. 227 i n.; tenże, *Rodzime podstawy i obce nawarstwienia kulturowe na Pomorzu w okresie feudalnym (600—1200)*, Szczecin 1959, 26, z. 8/9, s. 26; J. Bardach, *Historia państwa i prawa*, t. 1, wyd. 2, Warszawa 1964, s. 253; H. Chłopocka, L. Leciejewicz, T. Wiczerowski, *Okres wczesnofeudalny do roku 1237*, [w:] *Dzieje Szczecina wiek X—*

Przedstawiona charakterystyka wczesnośredniowiecznej organizacji urzędniczej na Pomorzu Zachodnim ma charakter dość ogólnikowy i powierzchniowy; nie ukazuje w dostatecznym stopniu zarówno obrazu tej organizacji, jak również jej analogii i odrębności ustrojowych w porównaniu z organizacją aparatu urzędniczego w innych dzielnicach kraju. Z tego względu zagadnienie owej organizacji wymaga bardziej szczegółowego i gruntownego omówienia. W niniejszym artykule zajmuję się kilkoma szczegółowymi problemami: 1) urzędnikami terytorialnymi, tj. kasztelańskimi; 2) urzędnikami nadwornymi; 3) starszeństwem urzędów. Rozpatrując te zagadnienia więcej uwagi poświęcę sprawie analogii i odmienności organizacji urzędniczej wczesnofeudalnego państwa zachodniopomorskiego w porównaniu z organizacją aparatu urzędniczego dzielnicowych księstw piastowskich. Natomiast całkowicie pomnę problem organizacji terytorialnej kraju oraz kompetencji urzędników w zakresie rzeczowym. Jeśli chodzi o pierwsze z tych zagadnień, omawiam je oddzielnie w odrębnej pracy. Z kolei, gdy idzie o zagadnienie drugie, to zarówno ze względu na ogólny stan badań nad kompetencją urzędników wczesnośredniowiecznych, jak również ze względu na szczególne ubóstwo źródeł zachodniopomorskich w zakresie interesującej nas problematyki, wydaje się to w dużym stopniu nieosiągalne.

I. URZĘDNICY TERYTORIALNI

Jak się wydaje, na Pomorzu Zachodnim istniał identyczny jak w Polsce piastowskiej i na Pomorzu Gdańskim zespół urzędników terytorialnych, tj. kasztelańskich, składający się z kasztelana, wojskiego i przypuszczalnie sędziego grodowego.

1. Kasztelan (*castellanus*). Urzędnik ten, podobnie jak w pozostałych dzielnicach kraju, był zwierzchnikiem terytorialnym, stanowiąc na podległym sobie obszarze ramię panującego w terenie. Posiadał on szerokie

1805, t. 2, pod red. G. Labudy, wyd. 2, Warszawa—Poznań 1985, s. 34; K. Słaski, *Zwycięstwo stosunków feudalnych na Pomorzu Zachodnim (1124—1295)*, [w:] *Historia Pomorza. Tom I do roku 1466*, pod red. G. Labudy, cz. 2, Poznań 1972, s. 73 i n.; W. Stępiński, *Kamień Pomorski w XII i XIII wieku*, Warszawa—Poznań 1975, s. 26. Nadto zob. J. Mitkowski, *Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski*, Poznań 1946, s. 77 i n.; W. Filipiak, *Pomorze Zachodnie w okresie wczesnośredniowiecznym*, [w:] *1000 lat nad Odrą i Baltykiem*, pod red. K. Godlewskiego, Szczecin 1966, s. 107; B. Dopierała, *Polskie losy Pomorza Zachodniego*, Poznań 1970, s. 48 i n. Należy zaznaczyć, że zarówno żupani, jak i urzędnicy zwani przystawami w rzeczywistości nie występowali na Pomorzu Zachodnim. Odnośnie do żupanów zob. T. Wasilewski, *Żupan*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich* (dalej SSS), t. 7/1, Wrocław 1982, s. 269 i n., zaś odnośnie do przystawów zob. K. Buczek, *Przemiany ustrojowe na Pomorzu Zachodnim w XII i XIII wieku*, *Kwartalnik Historyczny* 72, 1965, nr 2, s. 355, p. 19 (tam dalsza literatura przedmiotu).

kompetencje w dziedzinie sadownictwa, wojskowości i skarbowości². Przemawiają za tym ogólnie analogie organizacji zarządu terytorialnego w księstwie zachodniopomorskim i w dzielnicach polskich oraz dane dotyczące starszeństwa urzędów (o czym niżej). Urzednika tego we wczesnym sredniowieczu, tak w Polsce, jak i Czechach, nazywano komesem grodowym i dopiero z czasem komes, jako naczelnik grodowy, otrzymał nazwę *castellanus*. W Czechach i na Pomorzu Zachodnim pojawila się ona poczawszy od r. 1159, natomiast w Polsce źródła wymieniają ją dopiero w końcu XII i początku XIII w., najwcześniej na Śląsku, najpóźniej zaś na Mazowszu i Pomorzu Gdańskim³. W związku z tą sytuacją nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nie została ona przejęta z Polski, lecz zapewne wprost z Zachodu, głównie Flandrii, gdzie już znacznie wcześniej była w dość powszechnym użyciu, być może, jak przypuszcza A. Gąsiorowski, za pośrednictwem romańskiego dyktatora dokumentu z 1159 r.⁴ Natomiast jest bardzo mało prawdopodobne, by przywędrowała ona tu za pośrednictwem czeskim. Nie przemawiają za tym względy chronologiczne oraz okoliczność że na Pomorzu Zachodnim — w przeciwieństwie do Polski i Czech — w ogóle nie była znana nazwa komes na oznaczenie naczelnika grodowego⁵, co zdaje się świadczyć przeciw ewentualnemu związkowi terminologii urzędniczej na Pomorzu i w Czechach. Tutejsi urzednicy grodowi występują początkowo bez jakiegokolwiek tytułu urzędniczego, a następnie od razu z tytułem *castellanus* lub *prefectus*. Ten ostatni tytuł — tak na Pomorzu Zachodnim, jak również w Czechach oraz w ogóle na Zachodzie — stanowił odmienne określenie zwierzchnika grodu z okręgiem, tj. kasztelana⁶. Był on używany już przez biografów biskupa bamberskiego Ottona w odniesieniu do naczelników grodowych księcia Warcisława I w zaodrzańskiej (wieleckiej) części jego państwa, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa nie byli jeszcze właści-

² Odnośnie do kompetencji kasztelana zob. J. Spors, *Urzednicy terytorialni i nadworni na Pomorzu Gdańskim i Sławieńsko-Stupskim w XIII i początku XIV wieku*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 33, 1981, z. 2, s. 33 i n., p. 6 i 14 (tam wykaz literatury przedmiotu).

³ A. Gąsiorowski, *Castellanus. Przyczynek semazjologiczny*, *Slavia Antiqua* 18, 1971, s. 208 i n.; T. Lalik, *Organizacja grodowo-prowincjonalna w Polsce XI i początków XII wieku*, *Studia z dziejów osadnictwa* 5 (23) 1967, s. 8 i n.; A. Bogucki, *Komes w polskich źródłach sredniowiecznych*, Warszawa—Poznań 1972, s. 27; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 4, Warszawa 1970, s. 68, p. 158 a.

⁴ A. Gąsiorowski, *Castellanus*, s. 209, p. 14.

⁵ A. Bogucki, *Komes*, s. 17 i n., 26 i n. Por. przyp. 56. Nazwa ta jednak występowała w nieco innym znaczeniu na przyległym do Pomorza Zachodniego Polabiu. *Pommersches Urkundenbuch* (dalej PUB), wyd. R. Klempin, t. 1, Stettin 1868; *ibid.*, wyd. 2, opr. K. Conrad, Köln—Wien 1970, 1, nr 55, 57 oraz nr 286, 187 (*Waltherus comes de Goia*).

⁶ J. Spors, *Urzednicy*, s. 34, p. 10 (tamże literatura przedmiotu); tenże, *Organizacja kasztelańska na Pomorzu Zachodnim XII—XIII wieku*, *Słupsk* 1991, s. 32 i n.

wymi urzędnikami kasztelańskimi według wzorów polskich i w rzeczywistości nie nosili żadnego ustalonego tytułu urzędniczego⁷. Występujące różnice w terminologii używanej na określenie kasztelana w Polsce i na Pomorzu Zachodnim należy tłumaczyć niewątpliwie stosunkowo wczesnym przyjęciem wzorów organizacji urzędniczej z monarchii piastowskiej, tj. przed upowszechnieniem się w Polsce obu wzmiankowych tytułów urzędniczych: *comes* i *castellanus*.

Ze względu na brak na Pomorzu Zachodnim urzędu palatyna-wojewody, będącego najwyższym urzędnikiem w hierarchii dworskiej i terytorialnej, łączącego w swej osobie najwyższe uprawnienia nadworne i terytorialne⁸, wydaje się, że pozycja kasztelana w tej dzielnicy była nieco wyższa niż w księstwach piastowskich. Oprócz przesłanek logicznych zdaje się przemawiać za tym wzmiankowanie tego urzędnika w dokumentach zachodniopomorskich na pierwszym miejscu wśród świadków świeckich. Podobnie jak na Pomorzu Gdańskim i Sławieńsko-Słupskim oraz na Kujawach, nie występowali tu oprócz terytorialnych kasztelanów nieterytoriałni⁹. W przeciwieństwie jednak do Pomorza Gdańskiego i Sławieńsko-Słupskiego oraz piastowskich księstw dzielnicowych kasztelanom na Pomorzu Zachodnim podlegał nie jeden okręg grodowy, lecz aż kilka, w związku z czym wydaje się, że organizacja kasztelańska w tej dzielnicy miała charakter dwustopniowy, tj., że kasztelanowi i jego zastępcom podlegali urzędnicy niższego rzędu na szczeblu okręgów grodowych¹⁰. Było to wynikiem odmiennej niż w Polsce i na Pomorzu Gdańskim i Sławieńsko-Słupskim struktury terytorialnej organizacji kasztelańskiej. Wbrew jednak odmiennym sugestiom niektórych uczonych nie istniały tu — podobnie jak na Pomorzu Gdańskim i Sławieńsko-Słupskim oraz zapewne w ogóle w całej Polsce — kasztelanie wyższego i niższego rzędu, a mianowicie naczelne i terytorialne¹¹, toteż wszyscy kasztelanowie zachodniopomorscy byli formalnie sobie równi i mieli niewątpliwie identyczne kompetencje. Jest wszelako możliwe i dość prawdopodobne, że nie były one pod względem rzeczowym całkowicie takie same jak w Polsce. Ewentualne różnice nie miały jednak charakteru jakościowego, dlatego też wydaje się, że można mówić o zasadniczej analogii kompetencji tych urzędników w Polsce i na całym Pomorzu.

2. Wojski (*tribunus*). Na ogół urzędnika tego uznaje się za pomocnika

⁷ J. Spors, *Organizacja kasztelańska*.

⁸ W kwestii genezy i charakteru urzędu palatyna-wojewody w piastowskich księstwach dzielnicowych zob. J. Spors, *Urzędnicy*, s. 36, p. 25 (tam literatura przedmiotu).

⁹ Zob. J. Spors, *Urzędnicy*, s. 35; tenże, *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławieńsko-Słupskiego od XII do początku XIV w.*, Słupsk 1983, s. 183, p. 10 i n. (tam literatura przedmiotu).

¹⁰ K. Ślaski, *Zwycięstwo*, s. 74; tenże, *Podziały terytorialne Pomorza w XII—XIII wieku*, Poznań 1960, s. 16; J. Spors, *Organizacja kasztelańska*.

¹¹ Zob. J. Spors, *Podziały*, s. 181 i n. (tam literatura przedmiotu).

lub też zastępcę kasztelana do spraw wojskowych, a zatem zalicza się go do urzędników terytorialnych¹². Dość często jednak uważa się go właśnie w odniesieniu do Pomorza Zachodniego za urzędnika nadwornego, wymieniając go wśród dostojników hierarchii dworskiej¹³. Pogląd ten stanowczo należy uznać za mylny, bowiem w świetle miejscowych źródeł wojski na Pomorzu Zachodnim, podobnie jak w całej Polsce, należał do urzędników kasztelańskich zarządu terytorialnego. Mianowicie występuje on nie tylko w ośrodkach stołecznych, aktualnych i dawnych (Kołobrzeg, Kamień), ale również w zwykłych grodach kasztelańskich oraz z reguły jest wzmiankowany na listach świadków łącznie z kasztelanem, lub oddzielnie z tytułem urzędniczym i określeniem terytorialnym, co jednoznacznie wskazuje na to, iż był on zaliczany — obok kasztelana — do urzędników terytorialnych¹⁴. Dowodzi tego również klauzula immunitetowa występująca w dokumencie ksiąg zachodniopomorskich, wystawianym dla klasztoru mogileńskiego z lat 1222—1225, wzmiankująca wśród urzędników terytorialnych także wojskich¹⁵.

Źródła wymieniają wojskich w odniesieniu do następujących ośrodków: Dymin (Andrzej 1222—1228)¹⁶, Kamień (Stoisław 1228), Kołobrzeg (Zdzisław 1219—1222—1227), Szczecin (Jakub 1224, Dalemir 1229), Uznam (Czesław 1229)¹⁷.

3. Sędzia grodowy (*iudex castri*). Urzędnik ten zapewne, podobnie jak w Polsce kontynentalnej oraz Czechach i przypuszczalnie na Pomorzu Gdańskim, istniał również na Pomorzu Zachodnim i był zastępcą

¹² S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 1, wyd. 7, Kraków 1931, s. 79; Z. Wojciechowski, *Ustrój polityczny Śląska*, [w:] *Historia Śląska*, t. 1, Kraków 1933, s. 642; tenże, *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, wyd. 2, Poznań 1948, s. 73; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, wyd. 2, Warszawa 1964, s. 255; A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 57; W. Łęga, *Spółczesność i państwo gdańsko-pomorskie w XII i XIII wieku* 1956, s. 96—103; K. Buczek, *Problem organizacji terytorialnej Pomorza Gdańskiego w XII i XIII wieku*, *Zapiski Historyczne* 35, 1970, z. 3/4, s. 148.

¹³ M. Szczaniecki, op. cit., s. 63; G. Labuda, *Walka*, s. 228; tenże, *Zwycięstwo ustroju wczesnofeudalnego na Pomorzu Wschodnim (1120—1310)*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 1, s. 393; K. Ślaski, *Zwycięstwo*, s. 74.

¹⁴ PUB, I, nr 197, 209, 219, 222, 227, 235, 241, 242, 243, 248, 249, 255—257.

¹⁵ Dane źródłowe określające okres pełnienia przez poszczególnych urzędników urzędu ograniczam tylko do wzmianek, w których wymienia się danego dostojnika z tytułem urzędniczym. Natomiast pomijam te, w których dostojnika tego wzmiankuje się bez tytułu, co powoduje, że okres ten często się nie pokrywa z rzeczywistym okresem sprawowania urzędu.

¹⁶ PUB, I, nr 214.

¹⁷ PUB, I, nr 209, 227, 235, 243—248 (Dymin), 197, 241, 242 (Kołobrzeg), 219, 229 (Szczecin), 225—257 (Uznam). Por. H. Bollnow, *Studien zur Geschichte der pommerschen Burgen und Städte im 12. und 13. Jahrhundert*, Köln—Graz 1964, s. 116, p. 84, s. 197 (Stoisław); W. Stępiński, op. cit., s. 99.

kasztelana w zakresie wykonywania jurysdykcji w sprawach targowych¹⁸. Na istnienie tego urzędnika w księstwie zachodniopomorskim zdaje się wskazywać wspomniana już klauzula immunitetowa z lat 1222—1225, wzmiankująca wśród urzędników terytorialnych oprócz kasztelanów i wojskich także sędziów (*castelanis, tribunis, iudicibus et ceteris officialibus Colbergensis civitatis*)¹⁹. Wprawdzie jest dość prawdopodobne, że klauzula ta jest przejawem użycia terminologii kancelaryjnej wielkopolskiej, to jednak zapewne ściśle odpowiadała miejscowym stosunkom w zakresie organizacji terytorialnej. Jest możliwe, że sędzia grodowy zaliczał się do urzędników kasztelańskich niższego rzędu, występujących w ramach organizacji kasztelańskiej na szczeblu okręgu grodowego, i w związku z tym brak o nim w źródłach, podobnie jak o pozostałych funkcjonariuszach tego szczebla, wzmianek źródłowych.

II. URZĘDNICY NADWORNI

1. URZĘDNICY NADWORNI NIE WYSTĘPUJĄCY NA POMORZU ZACHODNIM

Jak wcześniej wspomniano także hierarchia urzędników nadwornych została przyjęta na Pomorzu Zachodnim z monarchii piastowskiej. Jednak tutejsza hierarchia urzędników nadwornych różniła się znacznie od analogicznych hierarchii urzędniczych w księstwach piastowskich. Przede wszystkim brakowało tu, jak już uprzednio nadmieniono, urzędu wojewody-palatyna. Brak tego urzędnika tłumaczy się tym, że pierwotnie wojewodą był tu sam książę. Na poparcie tego poglądu przywołuje się niekiedy podatek zwany wojewodnicą, domyślając się jego występowania w księstwie zachodniopomorskim. Podatek tej jednak dowodnie występował jedynie u Obodrzyców i nic nie przemawia za tym, by można było dopatrywać się go również na terenie Pomorza Zachodniego²⁰. Wprawdzie istotnie urząd wojewody nie występował na Pomorzu Zachodnim, jednak nie istniał on również w księstwie sławieńskim, a także zdaniem części historyków na Śląsku²¹. Wobec tego, na podstawie powyższych aktów można jedynie wnioskować, że nie nastąpiła tu jego adaptacja w przeciwieństwie do pozostałych urzędów nadwornych i terytorial-

¹⁸ Zob. J. Spors, *Urzednicy*, s. 36, p. 23 (tam literatura przedmiotu).

¹⁹ PUB, I, nr 214.

²⁰ Odnośnie do wojewodnicy zob. J. Leśny, *Wojewodnica*, [w:] SSS, t. 6/2, Wrocław 1980, s. 552 (tam literatura przedmiotu) oraz K. Tymieniecki, *Spółeczeństwo lechickie*, Lwów 1928, s. 206.

²¹ J. Spors, *Urzednicy*, s. 39; tenże, *Urząd wojewody na Pomorzu Gdańskim do początku XIV wieku*, Słupskie Prace Humanistyczne 4, 1985, s. 19 i n.; A. Gieysztor, *Wojewoda*, [w:] SSS, t. 6/2, Wrocław 1980, s. 551 (tam literatura przedmiotu); A. Bogucki, *Ze studiów nad polskimi urzędnikami nadwornymi w XIII w.*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 29, 1977, z. 2, s. 118 i n.; tenże, *Studia nad urzędnikami śląskimi w XIII wieku*, *ibid.* 36, 1984, z. 1, s. 13 i n., p. 34 (tam dalsza literatura przedmiotu).

nych, przyjętych z monarchii piastowskiej. Co było tego powodem, trudno jednoznacznie stwierdzić, ale z pewnością, podobnie jak w księstwie sławieńskim, nie wojewodziński pierwotnie charakter władzy książęcej, zwłaszcza, że źródła nie potwierdzają tezy o pierwotnie oligarchicznym i związkowym charakterze państwa zachodniopomorskiego, i następnie przekształceniu go w monarchię, a tym samym również tezy o przekształceniu instytucji księcia-wojewody w instytucję księcia-monarchy²².

Jest dość prawdopodobne, że powodem nieprzyjęcia tego urzędu we wczesnofeudalnym państwie zachodniopomorskim były jego niewielkie rozmiary terytorialne w okresie recepcji polskich wzorów ustrojowych oraz łączący się z tym fakt, że w tym czasie książę jeszcze w dużym stopniu sam bezpośrednio sprawował władzę, zwłaszcza w zakresie uprawnień sądowych i dowodzenia wojskiem. Zgodnie z tym, zapewne nieprzypadkowo, na Pomorzu Zachodnim nie przyjęto nie tylko urzędu wojewody, ale również sędziego nadwornego. Na duże prawdopodobieństwo tego przypuszczenia może wskazywać fakt, że jeszcze w okresie misji Ottona bamberskiego na Pomorzu książę Warcisław osobiście przewodził drużynie książęcej, pełniąc niejako funkcje wojewody. Przede wszystkim jednak brak urzędu wojewody był spowodowany, jak się wydaje, tym, że urząd palatyna dzielnicowego tworzył się w Polsce dopiero od schyłku XII w. i nic nie wskazuje na to, aby jednocześnie wprowadzono go we wszystkich dzielnicach kraju. Ponieważ w księstwie zachodniopomorskim i sławieńskim wprowadzono polską organizację urzędniczą już około połowy XII w. bez urzędu palatyna, mającego jeszcze wówczas charakter ogólnopolski, zapożyczenie tego urzędu później już nie nastąpiło²³. W czwartej ćwierci XIII w. Pomorze Zachodnie uniezależniło się od Polski i stopniowo zaczęły przeważać na jego terenie wpływy obce, co utrudniało dalszą recepcję polskich wzorów ustrojowych.

²² Zagadnienie charakteru wczesnośredniowiecznego państwa zachodniopomorskiego omawia szczegółowo J. Spors, *Organizacja polityczna Pomorza Zachodniego w okresie misji chrystianizacyjnej biskupa bamberskiego Ottona*, [w:] *Studia nad wczesnośredniowiecznymi dziejami Pomorza Zachodniego w XII i pierwszej połowie XIII w.*, Słupsk 1989, s. 61 i n. Wbrew pogładowi utrzymującemu jakoby obowiązywała na Pomorzu Zachodnim, analogicznie jak w monarchii piastowskiej, zasada dziedziczości tronu, uprawniająca wszystkich męskich członków dynastii do dziedziczenia, należy jednak podkreślić, iż taka zasada wykształciła się tu dopiero w drugiej połowie XII w. w związku z objęciem przez księcia Kazimierza I dzielnic dymińskiej, jako części księstwa saskiego. Zob. tenże, *Przynależność polityczna ziem północnego Zaodrza w drugim i trzecim ćwierćwieczu XII stulecia*, [w:] *Studia*, s. 260 i n.; por. K. Ślaski, *Zwycięstwo*, s. 73.

²³ J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku* (Część I. Tło działalności), [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej, Zbiór studiów*, t. 2, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1982, s. 14 i n.; J. Spors, *Organizacja polityczna*, s. 177; tenże, *Nowa praca Błażeja Sławińskiego o roli politycznej możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*, *Rocznik Koszaliński* 1988—1989, s. 226 i n.

Wydaje się również, że w ścisłym związku z tą sytuacją i spowodowanym nią brakiem urzędu wojewody na Pomorzu Zachodnim pozostaje występowanie tu urzędu komornika zamiast podkomorzego, istniejącego w późniejszym okresie w dzielnicowych księstwach piastowskich i na Pomorzu Gdańskim. Pierwsze wiadomości o podkomorzych w Polsce pochodzą dopiero z ostatniej ćwierci XII w., tj. dokładnie z czasu tworzenia się urzędu palatyna dzielnicowego. Z badań A. Boguckiego nad polskimi urzędnikami nadwornymi, w tym również nad komornikiem i podkomorzym, wynika, że podkomorzy początkowo był urzędnikiem nadwornym niezbyt wysokiego stopnia i zaliczał się do grupy poddostojników, których nazwy zaczynały się od przedrostka *pod-*. Każdemu poddostojnikowi odpowiadał dostojnik o podobnej nazwie z wyjątkiem jedynie podkomorzego. W związku z tym wymieniony badacz, mając na uwadze to, że terminy *camerarius* i *palatinus* oznaczały osobę związaną z dworem oraz iż tytuł *camerarius* (*summus camerarius*, *camerarius magnus*), jako określenie wyższego urzędnika, używany w Czechach i za przykładem Czech na Dolnym Śląsku, był synonimem terminu *palatinus* i oznaczał wojewodę, uważa, że dostojnikiem odpowiadającym podkomorzemu na dworze książęcym był wojewoda²⁴. Przymuszenie to wydaje się bardzo prawdopodobne, zarówno ze względu na analogie czeskie, ale również ze względu na analogię kompetencji podkomorzego i wojewody w Polsce, a także ze względu na ogólne prawidłowości awansu podkomorzego na kasztelana i wojewodę.

Ze studiów A. Boguckiego wynika również, że istniał w Polsce oprócz podkomorzego urząd komornika, jako naczelnika dworu żony panującego (do XIV w.), biskupa lub świeckiego możnowładcy (w XIII w.)²⁵. Uczony ten wykazał ponadto, że rozróżnienie to dotyczyło całego obszaru Polski piastowskiej i Pomorza Gdańskiego, udowadniając, iż urząd komornika-dostojnika nie istniał nawet na Dolnym Śląsku, a używany tu termin *camerarius*, jako określenie wyższego urzędnika, oznaczał zawsze wojewodę²⁶. Zgodnie z tym termin *camerarius*, pojawiający się niekiedy w źródłach wielkopolskich i małopolskich, objaśnia on jako nazwę urzędu podkomorzego, a samo jego użycie uważa za zwykłą pomyłkę, spowodowaną przypuszczalnie udziałem Niemców w redagowaniu dokumentów; w Niemczech nie było nazw urzędów z przedrostkiem *sub-*²⁷.

²⁴ A. Bogucki, *Ze studiów*, s. 118 i n.; tenże, *Studia*, s. 13 i n.; tenże, *Komornik i podkomorzy w Polsce piastowskiej*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średnio-wiecznej. Zbiór studiów*, t. 3, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1985, s. 75—133.

²⁵ A. Bogucki, *Komornik*, s. 104 i n., 123, 133.

²⁶ *Ibid.*, s. 105—113.

²⁷ *Ibid.*, s. 105.

Niewątpliwie spostrzeżenia te wydają się słuszne, jednak A. Bogucki nie wyjaśnił przyczyny podkreślonego wyżej rozróżnienia urzędu komornika i podkomorzego, a także nie uwzględnił w swych badaniach faktu występowania urzędu komornika-dostojnika na Pomorzu Zachodnim i Sławieńsko-Słupskim oraz początkowo również na Pomorzu Gdańskim. We wcześniejszej swej pracy, poświęconej urzędnikom Pomorza Gdańskiego i Sławieńsko-Słupskiego, omawiając wzmianki źródeł tej części Pomorza o komornikach, stwierdziłem, że termin *camerarius* był pierwotnym łacińskim określeniem podkomorzego, używanym tu jeszcze w XIII w. w tym samym znaczeniu co nazwy *dapifer* i *pincerna* — dla podstolego i podczaszego. Jednak z czasem, po powstaniu niektórych tytułarnych godności nadwornych zbieżnych z urzędami służebnymi, te ostatnie zaczęto określać z przedrostkiem *sub-*. Za ich przykładem, również w odniesieniu do komornika nadwornego, tj. podkomorzego, zaczęto używać łacińskiej nazwy *subcamerarius*²⁸.

Wydaje się jednak, że w przypadku pojawienia się określenia *subcamerarius* mamy do czynienia nie tyle ze zmianą terminologii łacińskiej, związaną z powstaniem nadwornych godności tytułarnych, ile raczej z konsekwencją powstania urzędu palatyna dzielnicowego. Może przemawiać za tym zbieżność w czasie tworzenia się tego urzędu z pojawieniem się pierwszych wzmianek o podkomorzach oraz podkreślona wcześniej podległość podkomorzego w stosunku do wojewody. Ta zbieżność i podległość oraz przede wszystkim istnienie w Polsce, poza dworem monarszym, odrębnego urzędu komornika jako naczelnika dworu oraz występowanie na Pomorzu Zachodnim i Sławieńsko-Słupskim komornika jako książęcego urzędnika nadwornego zdaje się wskazywać na to, że przed powstaniem urzędu palatyna dzielnicowego najwyższym urzędnikiem nadwornym — naczelnikiem dworu w księstwach dzielnicowych — był właśnie komornik. Jednak po ustanowieniu wojewody dzielnicowego utracił on swe naczelne stanowisko na rzecz palatyna, przez co spadł do rangi poddostojnika, zapewne nieprzypadkowo zajmując w obrębie tej grupy najwyższą pozycję. Wydaje się więc, że istnienie urzędu komornika jako dostojnika dworu książęcego na Pomorzu Zachodnim oraz początkowo na Pomorzu Gdańskim i Sławieńsko-Słupskim jest dobitnym świadectwem występowania analogicznej sytuacji w dzielnicowych księstwach piastowskich w początkowym okresie rozbitcia dzielnicowego.

Natomiast wydaje się, że w żadnym razie nie należy wyciągać z tego wniosku przeciwstawnego, jakoby istnienie urzędu komornika na Pomorzu świadczyło o możnowładczym rodowodzie tutejszych książąt. Okazuje się bowiem, że niewystępowanie urzędu palatyna na Pomorzu Zachodnim i Sławieńsko-Słupskim oraz późniejsze jego pojawienie się na Pomorzu Gdańskim było spowodowane ogólną sytuacją tego urzędu

²⁸ J. Spors, *Urzednicy*, s. 45.

w Polsce, tj. jego ogólnopolskim charakterem oraz przekształceniem się go z urzędu ogólnopolskiego w urząd dzielnicowy²⁹.

O ile powyższe przypuszczenia są trafne, to zdają się one w pełni tłumaczyć fakt zarówno istnienia urzędu komornika na Pomorzu Zachodnim oraz początkowo Sławieńsko-Słupskim i Gdańskim, jak również niewystępowanie w księstwie zachodniopomorskim i sławieńskim urzędu wojewody oraz późniejsze jego pojawienie się w księstwach wschodniopomorskich.

Zapewne podobne przyczyny zadecydowały również o niewystępowaniu na Pomorzu Zachodnim oraz przypuszczalnie także w księstwie sławieńskim urzędu sędziego nadwornego. Początkowo panujący, jako najwyższy sędzia, spełniał swe funkcje sądowe osobiście, w otoczeniu towarzyszących mu osób — możnych, dworzan i urzędników lokalnych, być może znawców prawa, którzy sugerowali władcy treść wyroku i spośród których wykształcił się potem urząd sędziego nadwornego. W przeciwieństwie do kasztelana, któremu władza sądowa przysługiwała z tytułu sprawowanego urzędu, sędzia nadworny tę władzę sprawował na mocy zlecenia książęcego, a zatem miała ona w tym przypadku charakter, przynajmniej początkowo, tylko zastępczy. Usamodzielnienie jurysdykcji sędziego nadwornego nastąpiło dopiero później³⁰. Ze względu na przedstawiony charakter władzy sędziego nadwornego jest dość prawdopodobne, że jego urząd w momencie wprowadzenia na Pomorzu Zachodnim polskiej organizacji urzędniczej, tj. na początku rozbitcia dzielnicowego, nie miał jeszcze w pełni unormowanego statusu i że być może ta okoliczność, obok innych przyczyn, zadecydowała o jego braku w interesującej nas dzielnicy.

Oprócz urzędu palatyna i komornika, a także zapewne sędziego nadwornego, również inne urzędy dworskie monarchii pierwszych Piastów uległy w okresie rozbitcia dzielnicowego istotnym przeobrażeniom na skutek ogólnej rozbudowy nadwornej organizacji urzędniczej. Zgodnie z tym, na Pomorzu Gdańskim, gdzie zarząd terytorialny oraz organizacja dworu ukształtowały się według wzorów polskich dopiero w końcu XII i w pierwszej ćwierci XIII w., przyjęto za przykładem piastowskich księstw dzielnicowych wszystkie istniejące wtedy w tych księstwach urzędy z małymi tylko różnicami³¹.

W kontekście powyższego, wydaje się całkiem zrozumiałe, że na Pomorzu Zachodnim nie przyjęto również części innych urzędów istniejących wtedy w późniejszym okresie w Polsce piastowskiej. Chodzi tu

²⁹ J. Spors, *Nowa praca*.

³⁰ A. Gąsiorowski, *Sądownictwo*, [w:] SSS, t. 5, Wrocław 1975, s. 89; Z. Wojciechowski, *Sądownictwo prawa polskiego w dobie przedimmunitowej*, Lwów 1930, s. 82—89.

³¹ J. Spors, *Urzednicy*, s. 31 i n. Znaczna część tych różnic jest wynikiem późniejszego samodzielnego rozwoju ustrojowego tej dzielnicy.

w części o urzędników o charakterze honorowym oraz o charakterze specjalistycznym, a mianowicie o miecznika, chorążego, sędziego nadwornego, skarbnika, łowczego i konarskiego. Jest dość prawdopodobne, że w księstwie zachodniopomorskim, kiedy sięgano po wzory polskie, przyjęto tylko część hierarchii urzędników nadwornych istniejącej wówczas w monarchii piastowskiej, ograniczając się do zestawu urzędów podstawowych oraz dostosowując ją do warunków miejscowych. W rezultacie część urzędów pominięto, uznając je za całkowicie zbędne, lub zreorganizowano, łącząc ich kompetencje. Było to następstwem nie tylko skromnych rozmiarów terytorialnych państwa zachodniopomorskiego, ale również jego pewnych różnic ustrojowych w stosunku do monarchii piastowskiej. Należy bowiem podkreślić, iż mimo recepcji przez to państwo licznych urzędów ustrojowych wczesnofeudalnej monarchii piastowskiej również wiele tych urzędów w ogóle nie zostało tu wprowadzonych, co było spowodowane zarówno znacznym zaawansowaniem jego rozwoju, jak również przede wszystkim aktualnym stanem tych urzędów, z których znaczna część była w połowie XII w. już tylko przżytkami³². Nie wnikając bliżej w to zagadnienie wystarczy nadmienić, iż na Pomorzu Zachodnim nie istniała między innymi organizacja opolna i organizacja osad służebnych. Ponadto, oprócz analogii, istniały również dość znaczne różnice w zakresie regaliów, posług i danin³³. Nie występowało tu także szereg regaliów: młynne, bartnicze i łowieckie³⁴. Fakty te niewątpliwie miały istotny wpływ na nieprzyjęcie urzędu konarskiego i zapewne łowczego. Z kolei brak urzędu skarbnika, być może, był następstwem połączenia kompetencji tego urzędu oraz podkomorzego, nazywanego na Pomorzu Zachodnim jak wiadomo komornikiem.

Na Pomorzu Zachodnim nie było również w ogóle poddostojników. Mianem poddostojników nazywa się w literaturze przedmiotu tych urzędników dworskich w Polsce, których nazwy zawierają przedrostek *pod-* (*sub-*). Należeli do nich: podczaszy (*subpincerna*), podkomorzy (*subcamerarius*), podkoni (*subagaso*), podłowczy (*subvenator*), podsędek (*subiudex*), podskarbi (*subtesaurarius*) i podstoli (*subdapiter*). Czterech z wymienionych poddostojników, noszących polską nazwę z przedrostkiem *pod-* i z końcówką *-e*: podczasze, podkomorze, podkonia i podstole — określającym bliskość, a nie podrzędność (przyczasze, przykomorze, przykonie, przystole) — było urzędnikami samodzielnymi, niezależnymi od dostojników o pokrewnych nazwach. Byli oni pierwotnymi funkcjonariuszami dworu noszącymi stosowną nazwę łacińską swego urzędu i dopiero po powstaniu odpowiednich godności tytułarnych, zbieżnych z urzędami służebnymi, zaczęto ich określać po łacinie z przyrostkiem

³² Zob. *ibid.*, s. 46 i n., p. 71.

³³ Zob. J. Spors, *Organizacja kasztelańska*, s. 15 (tam literatura przedmiotu).

³⁴ Zob. K. Buczek, *Przemiany*, s. 369 i n., por. K. Śląski, *Zwycięstwo*, s. 79.

sub-. Natomiast zupełnie odmienną genezę i charakter miały urzędy pozostałych poddostojników. W ich bowiem przypadku najpierw powstały urzędy dostojników, a dopiero później dodano im zastępców. W związku z tym, w przeciwieństwie do pierwszych, nie byli oni urzędnikami samodzielnymi, tj. niezależnymi od dostojników o pokrewnych nazwach, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa ich zastępcami³⁵.

Poddostojnicy z drobnymi różnicami występowali we wszystkich dzielnicach piastowskich i jedynie na Pomorzu Gdańskim miejscowe źródła nie wymieniają całego ich szeregu, a mianowicie: podsędka, podkoniego, podłowczego i podskarbiego. Urzędników tych przypuszczalnie w ogóle tam nie było. Sytuację tę można wyjaśnić tym, że ze względu na niewielkie rozmiary poszczególnych księstw wschodniopomorskich nie nastąpiła na ich terenie adaptacja podwójnego składu urzędników oraz podziału poszczególnych funkcji między stosownych dostojników i poddostojników. Jest jednak również możliwe, że powodem braku wymienionych dostojników na Pomorzu Gdańskim był fakt, że ich urzędy w momencie przyjęcia polskiej hierarchii dworskiej w tej dzielnicy jeszcze nie istniały w dzielnicowych księstwach piastowskich lub miały zupełnie świeżą tradycję. Tym samym, być może, ich brak w owej dzielnicy pozwala bliżej datować powstanie tych urzędów w Polsce³⁶. Analogicznie jest dość prawdopodobne, że całkowity brak poddostojników na Pomorzu Zachodnim był spowodowany między innymi wyodrębnieniem się grupy dostojników i poddostojników w polskiej hierarchii dworskiej dopiero po przyjęciu przez państwo zachodniopomorskie pierwotnego składu tych urzędników. Za słusznością tego przypuszczenia przemawiają względy chronologiczne, tj. pochodzenie pierwszych wzmianek źródłowych o poddostojnikach z okresu już po przyjęciu przez władców zachodniopomorskich polskiego systemu organizacji urzędniczej oraz względy merytoryczne. Mianowicie na Pomorzu Zachodnim, jak wcześniej stwierdzono, istnieli spośród znanych w Polsce urzędników nadwornych jedynie cześnik, stolnik i komornik (podkomorzy), a więc urzędnicy, którzy byli najstarszymi funkcjonariuszami dworu i przed wyodrębnieniem się poddostojników występowali z tytułem właściwym później odpowiadającym im dostojnikom.

Ze względu na niewystępowanie na Pomorzu Zachodnim poddostojników pozycja istniejących tu dostojników nadwornych była zapewne nieco inna niż w księstwach piastowskich. Przypuszczalnie była ona znacznie wyższa niż odpowiednich poddostojników w wymienionych księstwach, ale może nieco niższa niż tamtejszych dostojników³⁷.

³⁵ A. Bogucki, *Ze studiów*, s. 131, 134 i n., 141, p. 107; tenże, *Studia*, s. 2 i n. (tam literatura przedmiotu); J. Spors, *Urzędnicy*, s. 45, 48.

³⁶ J. Spors, *Urzędnicy*, s. 48.

³⁷ Por. *ibid.*, A. Bogucki, *Studia*, s. 23.

2. URZĘDNICY NADWORNI WYSTĘPUJĄCY NA POMORZU ZACHODNIM

Źródła zachodniopomorskie wymieniają następujących urzędników nadwornych: cześnik (*pincerna*), stolnik (*dapifer*), podkomorzy (*camerarius*). Wymieniają one identyczny zestaw tych urzędników w odniesieniu do wszystkich ośrodków nadwornych, mianowicie do naczelných ośrodków rezydencjonalnych obu linii książęcych, tj. Uznamia—Szczecina i Dymina oraz przejściowo Kamienia, stanowiącego okresowo siedzibę księżny Anastazji³⁸. Okoliczność ta dobitnie dowodzi, iż skład wszystkich hierarchii urzędniczych był faktycznie identyczny i brak wzmianek źródłowych o innych znanych w Polsce dostojnikach dworu nie jest następstwem ubóstwa źródeł³⁹. Hierarchie te różniły się w porównaniu z hierarchiami dworskimi w Polsce nie tylko składem, ale również tym, że nie miały one tu charakteru trwałego. W przypadku bowiem wymarcia jednej z linii dynastycznych i zjednoczenia politycznego kraju oraz w przypadku przeniesienia siedziby książęcej do innego grodu funkcja rezydencjonalna danego ośrodka stołecznego ulegała czasowemu zawieszeniu lub całkowitej likwidacji. W związku z tym, w przeciwieństwie do dzielnicowych księstw piastowskich oraz Pomorza Gdańskiego i Sławieńsko-Słupskiego, w państwie zachodniopomorskim w obrębie jednego księstwa nie występowało równocześnie kilka naczelných ośrodków rezydencjonalnych z oddzielnymi hierarchiami urzędników nadwornych. Tym samym też na Pomorzu Zachodnim w przeciwieństwie do Polski piastowskiej i Pomorza Wschodniego nie doszło do przekształcenia się urzędów nadwornych związanych z osobą księcia w urzędy o charakterze ziemskim. Okoliczność ta po części tłumaczy brak liczniejszych wzmianek źródłowych o urzędnikach nadwornych tej dzielnicy, a tym samym również słabą znajomość jej organizacji urzędniczej.

Źródła wymieniają następujących urzędników nadwornych:

a) Hierarchia uznamsko-szczecińska⁴⁰:

stolnik — Stefan 1234—1236 (nr 304, 306, 308 a, 328)⁴¹;

³⁸ Odnosnie do ośrodków stołecznych Pomorza Zachodniego oraz funkcji rezydencjonalnych Kamienia zob. J. Spors, *Ośrodki stołecznego państwa zachodniopomorskiego w XII i pierwszej połowie XIII wieku, Materiały Zachodniopomorskie* 27, 1981, s. 209 i n., 220 i n. (Kamień).

³⁹ Wydaje się, że identyczny lub bardzo zbliżony zestaw urzędników nadwornych występował w księstwie sławieńskim w okresie rządów Raciborzyców i dopiero po przyłączeniu jego terytorium do państwa gdańsko-pomorskiego została tu wprowadzona taka sama organizacja urzędnicza jaka istniała na Pomorzu Gdańskim. Przemawia za tym podkreślona wyżej analogia terminologiczna dotycząca komornika oraz brak urzędu wojewody. Urząd ten został ustanowiony w Słupsku dopiero przez Mściwoja II. Zob. J. Spors, *Urząd*, s. 19 i n.

⁴⁰ Zob. przypis 15.

⁴¹ Odnosnie do tego dostojnika i jego rodu zob. J. Spors, *Dzieje pomorskiego rodu rycerskiego Rozwarowiców w XIII i na początku XIV wieku*, Słupskie Prace Humanistyczne 5, 1985, s. 3—19.

Konrad z Pozdawilka (de Pozowolc) 1237—1239 (nr 348—350, 352, 362);

Jan de Boizeneburg 1249 (nr 484, 485);

cześnik — Rimbold 1234/1235 (nr 308 a, 311);

komornik — Jaromir 1187 (nr 106);

Przyznabor 1219 (nr 196), 1235/1236 (nr 311, 328);

Baurus 1249 (nr 485).

b) Hierarchia dymińska:

stolnik — Jan Nękawic 1216—1239 (170, 200, 201, 335, 337, 345, 352, 368)⁴²;

Lippold Bekr 1248—1251 (478, 492, 498, 499, 514, 538);

cześnik — Monk 1175 (nr 66);

komornik — Jarosław 1175 (66);

Dobiemar 1220—1228 (nr 200, 209, 227, 235, 248, 249);

Dobiesław 1228—1238 (nr 337, 345, 368);

Mikołaj 1239 (nr 368).

c) Hierarchia kamieńska:

stolnik — Jakub 1235—1242 (nr 222, 264, 283, 316, 378, 406);

cześnik — Wargina 1224, 1232, 1235 (nr 222, 283, 316);

komornik — Nakimor 1240 (nr 378).

Część wymienionych urzędników sprawujących swe urzędy w drugiej ćwierci XIII w. była Niemcami i należała do hierarchii urzędników centralnych ustanowionej według wzorów niemieckich. Sytuacja ta była następstwem reorganizacji dworu książęcego, będącej elementem szeroko pojętej reformy państwa zachodniopomorskiego (zapoczątkowanej na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIII w.), między innymi przebudowy zarządu centralnego i terytorialnego państwa. Reforma ta pozostawała w bezpośrednim związku czasowym i rzeczowym z uznaniem przez obu książąt zachodniopomorskich — szczecińskiego Barnima I i dymińskiego Warcisława III — już w latach 1234—1236 zwierzchnictwa brandenburskiego. Jako pierwszy zależność od Marchii, wbrew odmiennemu pogładowi znacznej części polskich historyków, uznał Barnim I, decydując się jednocześnie na ową przebudowę ustroju swego księstwa według wzorów niemieckich. Reforma dworu w jego księstwie została dokonana jednocześnie z przeniesieniem siedziby książęcej z Uznamia do Szczecina i nastąpiła bezpośrednio po 1237 r. Pierwszym jej dobitnym śladem było pojawienie się wśród urzędników dworu marszałka (1239 r.)⁴³. Natomiast wolniej przebudowa zarządu centralnego

⁴² Identyfikacja tego dostojnika zob. J. Spors, *Ośrodki*, s. 22 (tam literatura przedmiotu).

⁴³ J. Spors, *Początki brandenburskiego zwierzchnictwa lennego na Pomorzu Zachodnim na tle rywalizacji o ziemie nad środkową Odrą i dolną Wartą w latach 1234—1261*, [w:] *Niemcy — Polska w średniowieczu*, pod red. J. Strzel-

i terytorialnego państwa postępowala w księstwie dyminskim, a zwlaszcza w jego wschodniej czesci, gdzie elementy dawnego ustroju wzorowanego na urzadzeniach polskich przetrwaly do drugiej polowy XIII w. Z tego wzgledu dluzej utrzymala sie tu dawna hierarchia urzednicza, z obsada rodzimych feudałow.

III. STARSZENSTWO URZEDÓW

Badania starszenstwa urzedow w Polsce wczesnofeudalnej maja stosunkowo mloda metryke i sa jeszcze slabo zaawansowane. W ich swietle istnienie instytucji starszenstwa urzedow, przejawiajacej sie w ogolnym uszeregowaniu urzedow nadwornych oraz terytorialnych, wydaje sie bezsporne. Za podstawe tych badan przyjmuje sie na ogol analize systemu awansow oraz kolejnosć urzednikow na listach swiadkow. Natrafiaja one na duze trudnosci ze wzgledu na skromna w tym wzgledzie podstawe zrodlowa⁴⁴. Z sytuacja ta w szczegolnie duzym stopniu mamy do czynienia w przypadku badan starszenstwa urzedow wczesnośredniowiecznych na Pomorzu Zachodnim. Ze wzgledu na wyjatkowe ubostwo zrodel tej dzielnicy w zakresie interesujacego nas problemu osiagniecie pelniejszych i pewniejszych wynikow jest faktycznie niemozliwe⁴⁵. Jesli mimo to podejmujemy ten problem, to nie kierujemy sie nadzieja jego wyczerpania, ale raczej zamiarem dopatrzenia sie dodatkowych analogii miedzy organizacja urzednicza Pomorza Zachodniego i piastowskich ksiestw dzielnicowych oraz Pomorza Gdanskiego, charakteryzujacego sie wiekszym podobienstwem ustrojowym do tych ksiestw.

czyka, Poznań 1986, s. 187 i n.; tenże, *Ośrodki*, s. 230 i n.; K. Ślaski, *Zwycięstwo*, s. 144 i n. Jednoczesne pojawienie się w otoczeniu Barnima marszałka Jana i landwójta Godeke poświadczonych w źródłach już w odniesieniu do 1239 r. dowodzi, że reforma zarządu centralnego i terytorialnego w księstwie uznamsko-szczecińskim została podjęta jednocześnie już około połowy lat trzydziestych XIII w. — PUB, I, nr 362, por. nr 285. Odnośnie do likwidacji systemu kasztelańskiego i ustanowienia organizacji landwójtowskiej na Pomorzu Zachodnim zob. J. Spors, *Organizacja kasztelańska*, s. 195 i n.

⁴⁴ Zob. A. Gąsiorowski, *Starszeństwo urzędów w Polsce późnośredniowiecznej*, *Roczniki Historyczne* 35, 1969, s. 33 i n.; A. Bogucki, *Ze studiów*, s. 119—129; tenże, *Studia*, s. 17—26; J. Spors, *Urzednicy*, s. 49—64 oraz literatura starsza cytowana w wymienionych pracach.

⁴⁵ Wbrew jednak domysłowi J. Walachowicza, *Landwójtostwo na Pomorzu Zachodnim. Kształtowanie się zarządu terytorialnego w dobie pokasztelańskiej*, Poznań 1969, s. 16; tegoż, *Brandenburskie wpływy ustrojowe na Pomorzu Zachodnim w średniowieczu*, [w:] *Węzłowe problemy dziejów Prus XVII—XX wieku. Materiały z sesji naukowej w UAM (11 i 12 VI 1970)*, pod red. G. Labudy, Poznań 1971, s. 125 — źródła nie potwierdzają istnienia na Pomorzu Zachodnim „zasady dożywotności” lub też kształtowania się dziedziczności urzędów, zarówno urzędu kasztelańskiego, jak i innych.

Na podstawie zachowanych źródeł można stwierdzić jedynie cztery awanse ⁴⁶:

1 — Stoisław, wojski kamieński 1228, kasztelan kamieński 1232—1244 (nr 249, 283, 303, 305, 378, 406, 431);

2 — Jakub, wojski szczeciński 1224, kasztelan groźwiński 1234 (nr 219, 306, 334) ⁴⁷;

3 — Przyznabor, komornik uznamski 1219, kasztelan szczeciński 1229—1232, komornik uznamski 1235 (nr 196, 264, 311, 328) ⁴⁸;

4 — Wargina, cześnik kamieński 1224, kasztelan kamieński 1228, cześnik kamieński 1232 (nr 222, 249, 283).

Powyższe zestawienie ukazuje następujące awanse bezpośrednie z jednego urzędu na drugi:

awans na kasztelana: wojskiego — 2, komornika — 1, cześnika — 1,

awans na komornika: kasztelana — 1,

awans na cześnika: kasztelana — 1.

Uzyskane wyniki już na pierwszy rzut oka wydają się nieprawidłowe, gdyż jedne ich dane przeczą drugim. Wynika z tego wniosek, że mechaniczne zestawienie danych dotyczących odnośnych awansów nie ukazuje właściwego obrazu, zatem dane te wymagają gruntownej analizy. I tak, pierwsze dwa awanse wojskiego na kasztelana wydają się — w świetle analogii polskich i wschodniopomorskich — dość nietypowe, ale możliwe ⁴⁹. Wobec tego należy zapewne przyjąć, jak to wyżej uczyniłem, zaproponowaną przez H. Bollnowa identyczność Stoisława wojskiego ze Stoisławem kasztelanem ⁵⁰ oraz Jakuba wojskiego z Jakubem kasztelanem.

Z kolei awanse komornika i cześnika, w świetle analogii polskich i wschodniopomorskich, wydają się całkiem prawidłowe. Natomiast w świetle tych analogii przedstawia się niejasno powtórne objęcie po awansie na kasztelana wcześniej piastowanego urzędu przez Przyznabora i Wargina. Niewątpliwie w obu przypadkach powrót na dawny urząd nie był awansem, lecz tylko dosłownie powrotem, podyktowanym

⁴⁶ W świetle ustaleń H. Bollnowa, op. cit., s. 119 i n., należy odrzucić przyjmowaną wcześniej w nauce identyczność Dobiesława kasztelana kołobrzeskiego z Dobiesławem, komornikiem, synem kasztelana Rochilla. PUB, I, nr 142, 241, 337, 345, 368.

⁴⁷ Odnośnie do identyczności Jakuba wojskiego i Jakuba kasztelana zob. R. Klempin, [w] PUB, I, s. 546; E. Rymar, *Zjazd w Kamieniu Pomorskim w końcu 1219 r. Świętoborzyce w ziemi choćkowskiej i kołobrzeskiej*, Materiały Zachodniopomorskie 22, 1976, s. 134, p. 47; J. Spors, *Organizacja kasztelańska*. Bratem Jakuba był Wojsław, przypuszczalny kasztelan starogardzki.

⁴⁸ Wątpliwości L. Leciejewicza, *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław 1962, s. 187, 284, dotyczące identyczności Przyznabora komornika i kasztelana wydają się raczej niezasadne. Por. E. Rymar, *Zjazd*, s. 134, nr 29.

⁴⁹ Por. A. Bogucki, *Studia*, s. 17 i n. (nr 37); J. Spors, *Urzednicy*, s. 53 i n.

⁵⁰ Zob. przypis 17.

konkretnymi wzglęдами. Przynabor pochodził ze Szczecina i był, jak się zdaje, ostatnim kasztelanem w tym ośrodku⁵¹. Na urzędzie komornika powtórnie pojawia się on w 1235 r., tj. po uznaniu przez Barnima I zwierzchnictwa brandenburskiego i bezpośrednio przed lokacją Szczecina na prawie niemieckim. Jest więc możliwe, że jego powrót na dawne stanowisko łączył się z likwidacją urzędu kasztelańskiego w tym ośrodku⁵². Z kolei, jeśli chodzi o Wargina, to trudno wytłumaczyć, czym było spowodowane objęcie przez niego urzędu cześnika na dworze księżny Anastazji. Niezależnie jednak od charakteru i przyczyn tego faktu powrót na dawny urząd na dworze wymienionej księżny nie oznaczał awansu.

Na starszeństwo kasztelana przed komornikiem i cześnikiem wskazuje również dane dotyczące kolejności urzędników na listach świadków, które ukazuje zamieszczona dalej tabela. Pierwsza liczba w każdym wierszu tabeli oznacza, ile razy urzędnik, przytoczony w rubryce (kolumnie) pionowej, występuje przed urzędnikiem wymienionym w rubryce (wierszu) poziomej. Natomiast druga z tych liczb informuje, ile razy urzędnik przytoczony w rubryce poziomej jest wymieniony przed urzędnikiem występującym w rubryce pionowej⁵³.

Wspomniane dane⁵⁴ wskazują także na ogólne starszeństwo kaszte-

Tabela. Kolejność urzędników terytorialnych i nadwornych na listach świadków na Pomorzu Zachodnim od połowy XII do schyłku pierwszej połowy XIII w.

Urząd	Kasztelan	Stolnik	Cześnik	Komornik	Wojski
Kasztelan	×	4 : 4	1 : 3	4 : 7	0 : 12
Stolnik	4 : 4	×	1 : 2	1 : 3	—
Cześnik	3 : 1	2 : 1	×	1 : 1	—
Komornik	7 : 4	4 : 1	1 : 1	×	2 : 3
Wojski	12 : 0	—	—	3 : 2	×

⁵¹ Przypuszczeniu L. Leciejewicza, op. cit., s. 187, 284, utrzymującemu jakoby wzmiankowany Jan z określeniem „de Stetin” w dokumentach książąt zachodniopomorskich z 1234 r. wystawionych pod Dyminem był ostatnim kasztelanem szczecińskim brakuje całkowicie uzasadnienia źródłowego. Ponieważ w dokumentach tych wszystkich wzmiankowanych kasztelanów wymienia się z tytułem urzędniczym, brak takiego tytułu przy imieniu owego Jana dobitnie świadczy, że nie był on kasztelanem, a tylko pochodził ze Szczecina. PUB, I, nr 303—306.

⁵² Zob. H. Bollnow, op. cit., s. 117 i n.

⁵³ Tabele tę opracowano według założeń przyjętych przez A. Boguckiego, *Ze studiów*, s. 122; tenże, *Studia*, s. 20.

⁵⁴ Dane liczbowe zamieszczone w tabeli opracowano na podstawie dokumentów odnoszących się do okresu funkcjonowania na Pomorzu Zachodnim organizacji kasztelańskiej oraz organizacji urzędników nadwornych według wzorów polskich z uwzględnieniem jedynie pełnych informacji źródłowych o poszczególnych urzędnikach, tj. zawierających określenie aktualnie piastowanego urzędu. Pozostałe informacje uznano za niepewne ze względu na brak jasności odnośnie do sprawowania przez urzędnika danego urzędu, jak również na wątpliwość przestrzegania w tych przypadkach przez dyktatora dokumentu kryterium starszeństwa urzędów.

lana w stosunku do urzędników hierarchii terytorialnej i nadwornej. Wprawdzie na listach świadków stolnik pojawia się czterokrotnie przed kasztelanem i tyle samo po kasztelanie, to jednak starszeństwo tego urzędnika w stosunku do stolnika zdaje się nie ulegać wątpliwości. Za najwyższą pozycją kasztelana na Pomorzu Zachodnim przemawia nie tylko bardzo częste jego wzmiankowanie na listach świadków w pierwszej kolejności przed pozostałymi urzędnikami, ale również jego częste występowanie jako jedynego dostojnika z tytułem urzędniczym wśród świadków świeckich, lub w ogóle jako jedynego świadka świeckiego.

Natomiast problem starszeństwa pozostałych urzędników, zwłaszcza nadwornych, wobec braku danych dotyczących ich awansów i skromnej liczby wzmianek o tych urzędnikach na listach świadków przedstawia się niejasno. Niewątpliwie jednak wszyscy, może z wyjątkiem wojskiego (choć to ostatnie ze względu na częste przypadki wzmiankowania kasztelana łącznie z wojskim jako jedynych świadków bynajmniej nie wydaje się pewne)⁵⁵, uchodzili za urzędników wyższych, analogicznych do polskich dostojników. Przemawiają za tym zarówno racje logiczne, jak również wzmiankowanie w dokumencie wystawionym dla dominikanów kamieńskich (z lat 1227—1236) stolnika Jakuba i cześnika Wargina z tytułem komes, typowym dla wyższych urzędników (dostojników) w Polsce⁵⁶.

IV. ZAKOŃCZENIE

Na temat organizacji urzędniczej Pomorza Zachodniego w drugiej połowie XII i pierwszej XIII w. można wysunąć kilka wniosków:

1 — Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na występowanie dość znacznego podobieństwa ustrojowego wymienionej dzielnicy z dzielnicami piastowskimi w zakresie wspomnianej organizacji.

2 — Istniały jednak również dość zasadnicze różnice, znacznie większe niż się to przyjmuje w literaturze historycznej, dotyczące znacznie skromniejszego składu urzędników nadwornych, a mianowicie braku szeregu urzędów wyższych oraz całej grupy urzędów niższych, tj. poddostojęństw.

3 — Różnice te spowodowane były przypuszczalnie pewnymi odrębnościami ustrojowymi Pomorza Zachodniego w zakresie służebności

⁵⁵ W księstwach piastowskich i na Pomorzu Gdańskim pozycja wojskiego była raczej niższa od stanowisk dostojników nadwornych — A. Bogucki, *Studia*, s. 20 i n.; J. Spors, *Urzednicy*, s. 62.

⁵⁶ PUB, I, nr 253 oraz przypis nr 1 do odnośnego dokumentu. Ze względu na wzmiankowanie Wargina na drugim miejscu po stolniku Jakubie jest bardziej prawdopodobne, że piastował on urząd cześnika, a nie kasztelana. Ponieważ dominikanie kamieńscy wywodzili się z Polski, należy się domyślać, że urzędników tych tytułuje się komesami według analogii polskich. Odnośnie do pochodzenia dominikanów kamieńskich zob. W. Stępiński, op. cit., s. 92 i n.

i skarbowości oraz, jak się wydaje, przyjęciem polskiej hierarchii dworskiej w stadium poprzedzającym jej dalszy rozwój w okresie rozbitcia dzielnicowego⁵⁷.

DIE LAND- UND HOFBEAMTEN IN WESTPOMMERN IM XII UND IN ERSTER HÄLFTE DES XIII JAHRHUNDERTS

Zusammenfassung

Die Organisation des Beamtenapparats in Westpommern in der Periode gemeinsamer Verfassung mit Polen ist bisher wenig erforscht. Unklar sind in Pommern die Funktionen der Zupane und Beistehrer. Das Woiwodenamt fehlt hier. Dabei muß bemerkt werden, daß infolgedessen die Stellung der Kastellane höher war. Die Organisation der Kastellane war weistufig. Unter den Kastellanbeamten werden in den Quellen die Tribune und Burgrichter erwähnt. Die Hierarchie der Hofbeamten stützte sich auf die Piasten-Muster. Von den Hofbeamten die in Westpommern tätig waren, muß man die Hofkämmer und Hofrichter erwähnen. Sie wirkten im Auftrage des Fürsten. In Pommern haben sich die Ehren- oder Spezialämter (z.B. Schwertträger, Fahnenräger, Schatzmeister, Jagdmeister) nicht eingebürgert. Die Unterschiede im Vergleich zu Polen bestanden im Bereich der Regalien, Dienste und Abgaben. Deshalb sind auch sicherlich Unterschiede in Organisation des Beamtenapparats im Vergleich zu Polen entstanden. In Pommern fehlten die sog. „Würden zweiten Grades“. In der Mitte des XIII Jahrhunderts wächst die Rezeption deutscher Muster an. Nach Übersiedlung des fürstlichen Hofes von Usedom nach Stettin wurde das Amt des Hofmarschalls gegründet. Im Fürstentum Demmin verlief der Umbau der Beamtenstrukturen langsamer.

⁵⁷ *Jeszcze o roli politycznej możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*, Rocznik Słupski 1989/1991; *Uwagi nad genezą urzędu dzielnicowego w Polsce XII — początki XIII wieku*, Przegląd Historyczny; *Wojewodowie Polski dzielnicowej w XII i XIII w.*, tamże; *O urządach nadwornych Polski wczesnośredniowiecznej ze szczególnym uwzględnieniem urzędów wojewody-komornika, komornika dostojnika nadwornego i podkomorzego*, Czasopismo Prawno-Historyczne.